Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 550-53, 585-10, nocny 500-53
Sekretariat czynny w godz 11—13

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

CENA 2.— Zł.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn 23
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, środa 15 stycznia 1947 | NR 14

Na dwa dni przed dymisją rządu we Francji
Auriol przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego
Leon Blum z wizytą w Londynie

LONDYN, 15. 1. (Reuter). Premier Francji Leon Blum odbył we wtorek konferencję z Attlee, a następnie był podejmowany śniadaniem przez min. Bevina. W godzinach wieczornych odbył on powtórnie konferencję z min. Bevinem. Premier Blum opuści we czwartek Londyn, aby wziąść udział w posiedzeniu parlamentu francuskiego, na którym zostanie wybrany prezydent IV Republiki.

* * *

LONDYN, 15. 1. (BBC). Zgromadzenie Narodowe wybrało dziś na przewodniczącego Izby socjalistę Vincent Auriola. Przywódca radykołów, Heriot, w ostatniej chwili wycofał swoją kandydaturę. Najstarszy deputowany, M. Cachin, w inauguracyjnym przemówieniu zaproponował nawiązanie rokowań z Viet-Nam'em, co zostało przyjęte owacyjnie na ławach lewicy, zaś z dezaprobatą ze strony MRP. W dalszej części swego przemówienia Cachin podkreślił, że Francja żąda zabezpieczenia trwałych warunków pokojowych z Niemcami, oraz zapewnienia spłaty odszkodowań. Paryski korespondent Manchester Guardian w związku z wizytą premiera Bluma w Londynie, na dwa dni przed dymisją rządu, stwierdza, że premier Blum albo liczy się z tym, że jego następca poprowadzi politykę w tym samym kierunku, albo też przewiduje możliwość zatrzymania stanowiska premiera.

Dziennikarze francuscy w „Naprzodzie"

W dniu wczorajszym odwiedzili naszą redakcję w godzinach popołudniowych dwaj dziennikarze francuscy, towarzyszący małżonkom Joliot w objeździe po Polsce. Po wyjeździe państwa Joliot, którzy już pojutrze opuszczą nasz kraj, dziennikarze pozostaną jeszcze w Polsce, by przyjrzeć się wynikom pracy nad odbudową.

Gerard Milhaud, redaktor naczelny tygodnika „Regard" i towarzysz jego Alexis Leveville, reporter jednego z najpoważniejszych dzienników francuskich, wyrazili swoje szczególne zadowolenie z możności nawiązania kontaktu z prasą polską.

Na drodze przyjaźni polsko-francuskiej

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w auli Collegium Novum uroczyste posiedzenie z udziałem senatu wyższych uczelni miasta Krakowa, świata naukowego, przedstawicieli władz i społeczeństwa. Zebranie to zaszczycił również swoją obecnością tow. wiceprezydent Stanisław Szwalbe.

Po zagajeniu przez rektora U. J. prof. dr Waltera, krótkie przemówienie w języku francuskim wygłosili prof Jachimecki, przew Tow. Przyj. Polsko-Francuskiej oraz prof Zakrzewski, przew. Pol. Tow. Fizycznego. Następnie zabrała głos Irena Curie-Jolliot, która w pełnych wzruszenia słowach, wypowiedzianych w języku polskim, wspomniała swój pierwszy, jeszcze z lat dziecinnych, pobyt w Polsce. Mąż jej tow. prof. Jolliot wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omówił rolę uczonych w społeczeństwie, oraz zanalizował przyjaźń polsko-francuską i odpowiednie metody zbliżenia między obydwoma narodami, podkreślając z naciskiem wspólność interesów na arenie polityki światowej, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienie Niemiec — wspólnego wroga.

Trzeba dodać, że prof. Jolliot należy do grupy uczonych, którzy brali bardzo czynny udział w Ruchu Oporu i sam prof. Jolliot prowadził studentów Sorbony do walki na barykadach, w czasie wyzwolenia Paryża w r. 1944.

Na zaproszenie rektora Waltera przemówił również tow. wiceprezydent Szwalbe, omawiając zagadnienie współpracy uczonych z rządem w odbudowie państwa i podkreślając znaczenie nauki, oraz pozytywnego do niej ustosunkowania ze strony polskiej demokracji. Sejm ustawodawczy, który został nie wybrany, w pracach swoich tworzyć będzie także dalsze podstawy dla wielkiej, owocnej polityki oświatowo kulturalnej.

Zebranie zakończył rektor prof Walter, dziękując przybyłym i raz jeszcze podkreślając w swym końcowym przemówieniu znaczenie podobnych imprez dla zbliżenia między narodami

Wizyta Wallace w Wielkiej Brytanii

NOWY JORK 15. 1. (PAP). Były amerykański minister handlu, a obecnie wydawca czasopisma „New Republic", Wallace, podał do wiadomości, że przyjął zaproszenie udania się do Wielkiej Brytanii w początku kwietnia br.

Wallace będzie gościem wydawcy lewicowego tygodnika brytyjskiego „New Statesman and Nation" Martina oraz grupy reprezentującej postępowe elementy Brytyjskiej Partii Pracy.

Pobyt Wallace'a w Wielkiej Brytanii potrwa prawdopodobnie tydzień i w tym czasie Wallace zamierza wygłosić dwa publiczne przemówienia.

Nowy ambasador USA w Londynie

WASZYNGTON, 15. 1. (PAP). Senat amerykański zatwierdził jednogłośnie nominację Gardnera na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii. Stanowisko to pozostawało nieobsadzone od września 1946 kiedy ambasador Harriman objął tekę ministra handlu.

Jednocześnie senat amerykański zatwierdził nominację W. Austina, jako przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa oraz Maxa Ethridga, jako delegata Stanów Zjednoczonych w komisji Rady Bezpieczeństwa która ma zbadać sytuację w Grecji.

La Guardia o sytuacji w Polsce
Ambasadorowie pewnych mocarstw mieszają się w wewnętrzne sprawy polskie

NOWY YORK, 15. 1. (PAP). Dyrektor generalny UNRRA La Guardia wygłosił przemówienie radiowe, poświęcone sytuacji w Polsce. La Guardia oskarżył ambasadorów pewnych mocarstw o mieszanie się w sprawy wewnętrzne Polski. „Wiemy — powiedział — że pewni ambasadorowie biorą czynny udział w życiu politycznym Polski". La Guardia wymienił przy tym nazwisko ambasadora, wmieszanego w sprawę Grocholskiego. „Jeśli ambasador ten chce uprawiać działalność polityczną, powinien wrócić do swego kraju" — dodał mówca.

Następnie wyraził La Guardia ubolewanie, że część prasy amerykańskiej nie zachowuje obiektywizmu w ocenie sytuacji w Polsce i nie ma rzetelnego stosunku do koalicji demokratycznej. La Guardia podkreślił również silny terror, jaki stosuje opozycja wobec zwolenników bloku demokratycznego i jego działaczy.

Wyrok w procesie Grocholskiego

WARSZAWA, 15 1 (PAP) W dniu 14 bm. ogłoszony został wyrok w procesie hr Ksawerego Grocholskiego i towarzyszy, rozpatrywany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie.

Sąd uznał zarzuty oskarżenia, dotyczące pracy Grocholskiego, Baczaka i Kalickiego w ramach organizacji WIN i na rzecz obcego wywiadu za udowodnione i skazał ich na karę śmierci z utratą praw obywatelskich i honorowych oraz konfiskatę mienia.

Osk. Kosiorek skazana została na 10 lat więzienia z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania.

Odnośnie dobrowolnej współpracy hr. Grocholskiego z Gestapo w okresie okupacji Wojskowy Sąd Rejonowy uznał się za niewłaściwy i sprawę przekazał odpowiednim władzom prokuratorskim.

Skazanym przysługuje w terminie 7-mio dniowym odwołanie w postaci skargi rewizyjnej

Przy odczytaniu wyroku na sali byli licznie reprezentowani przedstawiciele prasy zagranicznej.

„Zeszyty wyborcze" — w rękach młodzieży

WROCŁAW, 15. 1. (PAP). Uczniowie szkół powszechnych Dolnego Śląska otrzymują od Bloku Stronnictw Demokratycznych 160 tys. „zeszytów wyborczych". Akcja rozprowadzania zeszytów jest w pełnym toku. Na terenie powiatu wrocławskiego rozdzielono już 5640 zeszytów, zaś w mieście Wrocławiu 9753 zeszytów

Małżonkowie Jolliot w Krakowie

W dniu wczorajszym w godzinach południowych przybyła do Krakowa para wybitnych uczonych francuskich państwa Joliot, bawiących z wizytą na terenie Polski.

Serdeczne powitanie miłych gości, wraz z którymi przybył również wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej tow. Stanisław Szwalbe, odbyło się na rogatce miejskiej za Bronowicami.

Na samochody, które przywiozły z Katowic zapowiedzianych gości, oczekiwali przedstawiciele władz z woj krak. tow. dr. Pasenkiewiczem n[illegible] partii politycznych z tow. dr [illegible] vem [illegible]robnerem, świata naukowe[illegible] [illegible]rem U. J. prof. dr. Walterem, konsul francuski p. Droz, przedstawiciele samorządu w prezydentem miasta tow. Wolasem i wiceprezydentem tow. M. Nowicką, organizacje młodzieżowe ze sztandarami, licznie zebrana młodzież akademicka oraz Kompania Honorowa W. P.

Po serdecznym powitaniu przez przedstawicieli władz i organizacji i przejściu tow. wiceprezydenta Szwalbego przed frontem Kompanii Honorowej, jedna z przedstawicielek licznie zebranej grupy OM TUR-owców wręczyła p. Jolliot kwiaty. Równocześnie z szeregów młodzieży rozległy się okrzyki na cześć gości.

Następnie małż. Jolliot odjechali na Wawel, skąd po spożyciu śniadania i po krótkim odpoczynku, udali się na zwiedzanie Zamku oraz miasta. Towarzyszyli im również dziennikarze francuscy zwiedzający obecnie Polskę. Szczery podziw i zachwyt gości wzbudził zwłaszcza Kościół Mariacki, Barbakan i Sukiennice. Zainteresowanie zwrócił także Pomnik żołnierzy Armii Czerwonej, — poległych w walce o wyzwolenie Krakowa.

Po skromnym obiedzie, spożytym w prywatnych apartamentach woj. tow. dr. Pasenkiewicza, gdzie na pamiątkę pobytu w Krakowie wręczono miłym gościom 2 lalki w strojach regionalnych, oraz książkę poświęconą zabytkom miasta, małż. Joliot udali się na uroczyste zebranie, zorganizowane z okazji ich pobytu przez senat U. J. w Auli Uniwersytetu.

Konferencja zastępców ministrów otwarta

Przemówienie inauguracyjne Bevina

LONDYN 15. 1. (BBC). We wtorek brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin w Landcaster House otworzył konferencję zastępców min.

W swoim przemówieniu inauguracyjnym powiedział on, że przed konferencją stoją dwa zagadnienia: traktaty pokojowe z Austrią i z Niemcami. Wszyscy zdają sobie sprawę, że traktat pokojowy z Austrią jest jednym z fundamentów pokoju, gdyż ma on ustalić współpracę państw basenu dunajskiego.

W 1919 roku pokój okaleczył Austrię na kształt kijanki z wielką głową, której środek stanowił Wiedeń — i małym ogonkiem. Dziś rozwiązanie problemu Austrii leży w harmonijnej współpracy gospodarczej państw naddunajskich.

Mówiąc o Niemczech, min. Bevin podkreślił, że traktat pokojowy musi być opracowany tak, aby uniemożliwić odbudowę militarną Niemiec, zapewniając im jednak możliwe warunki gospodarcze.

Kończąc swoje przemówienie minister wyraził nadzieję, że zastępcy ministrów sprawnie i szybko przygotują tak solidne plany traktatów pokojowych, że ustrzegą one świat od nowej wojny.

LONDYN 15. 1. (BBC). Rząd holenderski nadesłał na ręce zastępców ministrów memorandum, w którym przedstawia plan traktatu pokojowego z Niemcami. Według tego planu Niemcy stanowiłyby federację państewek niemieckich.

Plan podkreśla potrzebę zniszczenia zupełnego potencjału wojennego Niemiec bez pozbawienia jednakowoż Niemiec szans rozwoju na polu gospodarczym.

Nota belgijska w tej sprawie zostanie przedłożona we środę.

Osiem państw ubiega się o pomoc żywnościową USA

NOWY YORK, 15. 1. (PAP). W Nowym Yorku obraduje obecnie utworzona na podstawie uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ komisja ekspertów która rozpatruje potrzeby państw zniszczonych podczas wojny. Po likwidacji UNRRA 8 państw ubiega się o pomoc żywnościową ze strony Stanów Zjednoczonych. Są to: Jugosławia, Czechosłowacja, Polska, Austria, Grecja, Chiny Węgry i Finlandia. Komisja ekspertów złożona z przedstawicieli Wielkiej Brytanii oraz Argentyny, Brazylii, Polski, Kanady i Danii zakończy swe prace około 15 stycznia, po czym przewodniczący poseł duński w Waszyngtonie, dr Kaufman, złoży komisji sprawozdanie sekretarzowi generalnemu ONZ Trygwe Lie. Prace komisji zostały przyśpieszone, gdyż Kongres amerykański ma przystąpić do rozpatrzenia sprawy funduszów przeznaczonych na pomoc tegoroczną, około 15 stycznia. Jak wiadomo amerykański preliminarz budżetowy na rok najbliższy przewiduje na ten cel sumę 326 milionów dolarów.

Albania odrzuca żądania Anglii

MOSKWA, 15. 1. (TASS). Rząd albański opublikował odpowiedź na notę rządu brytyjskiego, w której to rząd brytyjski oskarża Albanię o zaminowanie Cieśniny Korfu. Nota wyraża ubolewanie z powodu tego wypadku, odrzucając jednocześnie zarzuty, jakoby rząd albański ponosił odpowiedzialność za ten wypadek. Rząd albański przedstawia liczne przykłady nieżyczliwego ustosunkowania się Anglii do Albanii. Rząd albański dochodził swych praw drogą legalną. Odrzucając oskarżenia brytyjskie w Radzie Bezpieczeństwa, odmawia wypłacenia odszkodowania za straty poniesione przez Wielką Brytanię.

Sytuacja strajkowa w Londynie

LONDYN 15. 1. (Reuter). Obecnie strajkuje w Londynie 25 tysięcy robotników przemysłu transportowego. Żołnierze na rynku mięsnym w Mishfield rozładowali samochody ciężarowe, na których w ciągu nocy dostarczono około 1000 ton mięsa do Londynu. Normalnie rynek w Mishfield sprzedaje 55 tysięcy ton mięsa tygodniowo. Dotychczas nie doszło do żadnych incydentów.

Rozpoczęły się rokowania w sprawie zakończenia strajku z końcem tygodnia. Tymczasem jednak robotnicy na rynku rybnym jednogłośnie postanowili zastrajkować na znak solidarności z transportowcami. Robotnicy w dokach również mają zamiar proklamować strajk dla poparcia transportowców.

Przedstawiciele związku pracowników transportowych i przedsiębiorstw zebrali się we wtorek rano w ministerstwie Pracy w celu opracowania projektu statutu nowej komisji mieszanej, któraby działała sprawniej, niż dotychczasowa przy rozstrzyganiu sporów pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

Poprzednia komisja od marca nie zdołała rozstrzygnąć sporu w sprawie żądań robotników zgłoszonych na początku roku ubiegłego. Prócz dostawy żywności strajk transportowców paraliżuje również dostawy papieru dla drukarzy.

Od ubiegłego czwartku do redakcji pism londyńskich nie przywieziono ani jednej tony papieru.

Strajk na prowincji coraz bardziej się rozszerza. W Bristolu strajkuje blisko 2 tysiące robotników, w Liverpoolu około 1.700.

Kongres włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, 15. 1. (PAP). Na kongresie włoskiej partii socjalistycznej minister Pietro Nenni wygłosił przemówienie, ostro potępiając rozłamowców z Giuseppe Saragatem na czele, którzy utworzyli odrębne stronnictwo.

„Partia socjalistyczna wychodzi z tego kongresu wzmocniona, a nie rozbita — oświadczył Nenni. — Dobrze się stało, że nieznaczna część elementów prawicowych odłączyła się od partii, gdyż obecnie możemy przystąpić z tym większą energią do walki o władzę, gdyż odejście elementów niepożądanych można uważać za zwycięstwo socjalizmu włoskiego".

Nenni podkreślił, że sama dzielność włoskiej partii socjalistycznej nie pozostaje bynajmniej w sprzeczności z koncepcją współpracy z partią komunistyczną. Obecnie układ o jedności działania przestanie być teorią i wejdzie w stadium konkretnej realizacji.

Albania żąda udziału w konferencji moskiewskiej

BELGRAD, 15. 1. (PAP). Albania zwróciła się do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji domagając się zaproszenia na konferencję 4 ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Albania pragnie wziąć udział w pracach nad traktatem pokojowym z Niemcami, na tych samych prawach co inne państwa sojusznicze.

Kongres Światowego Związku Młodzieży

Demokratycznej w Danii

KOPENHAGA, 15. 1. (PAP). W Kregerup nastąpiło otwarcie Światowego Związku Młodzieży Demokratycznej, w którym biorą udział delegacje 18-tu państw.

Przewodniczący Związku Francuz Guy de Oisson, wyraził podziękowanie Danii za gościnność i podkreślił konieczność współpracy z młodzieżą skandynawską.

Przedstawiciel młodzieży radzieckiej Michał Turin mówił o konieczności współpracy młodzieży całego świata i wezwał do zwrócenia specjalnej uwagi na międzynarodowe kontakty młodzieży.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Detweiler zakomunikował, iż ma nadzieję, że energia atomowa, którą młodzież amerykańska specjalnie się interesuje, będzie wkrótce wykorzystana do celów pokojowych dla dobra całej ludzkości.

Delegatka brytyjska Dorothy Hynis, oświadczyła, że młodzież brytyjska specjalnie interesuje się współpracą z młodzieżą dominiów.

Współpraca z Tsaldarisem niemożliwa

LONDYN, 155. 1. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że premier grecki Tsaldaris wystąpił ponownie z inicjatywą wznowienia rokowań o rozszerzenie podstaw rządu. Zwrócił się on do przywódcy opozycji Sofulsa, który jednak odmówił wzięcia udziału w rządzie, na czele którego stanąłby premier Tsaldaris. Przywódcy innych partii odrzucili również propozycje premiera.

Zmiany w rządzie austriackim

WIEDEŃ, 15. 1. (PAP). Na miejsce trzech ministrów austriackich, którzy w poniedziałek podali się do dymisji, mianowani zostali: dr. Otto Sagneister na stanowisko ministra aprowizacji, Karl Haller na stanowisko ministra planowania, oraz Erwin Alteburger jako minister bez teki.

Uznanie dla „France Soir"

PARYŻ, 15. 1. (PAP). W poniedziałek wieczór ukazał się w Paryżu dziennik wieczorny „France Soir", jako pierwsze pismo stołeczne po 4-dniowej przerwie, spowodowanej strajkiem drukarzy.

Wznowienie rokowań w Chinach

LONDYN 15. 1. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przedstawiciele rządu centralnego rzekomo zaopatrzeni w nowe pełnomocnictwa do generalissimusa Czang-Kai-Szeka spotkali się w domu dra Sun-Fo-Sun, przewodniczącego rady ustawodawczej w celu omówienia konkretnego planu dla wznowienia rokowań pokojowych z przedstawicielami komunistów.

Groźba zatonięcia 600 tysięcy Chińczyków

PARYŻ, 14. 1. (PAP). Rzecznik komunistów chińskich oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo zatonięcia względnie śmierci głodowej 600 tysięcy osób, jeśli rząd Czung-Kiński podtrzyma decyzję zamknięcia wielkiej zapory wodnej w północnej części prowincji Honang, celem skierowania rzeki Żółtej do dawnego koryta.

Wybory w Iranie

LONDYN, 15. 1. (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że 24 irańskich działaczy politycznych, duchownych, oraz b. ministrów z przywódcą opozycji dr. Mohhamedem Mossadegha udało się w delegacji do Szacha i złożyło protest przeciwko metodom stosowanym przez premiera Ghavam el Sultaneh podczas wyborów.

Wybory w Iranie odbywają się przez szereg dni.

Agencja Reutera stwierdza, że opozycja zarzuca rządowi, iż wybory są przeprowadzone pod presją, ale dodaje, że jak dotychczas frekwencja, mimo rzekomego nacisku ze strony rządu, jest minimalna.

Czechosłowacki minister o współpracy z Polską

PRAGA, 15. 1. (PAP). Minister przemysłu Czechosłowacji Bohumil Lausmann wygłosił w poniedziałek przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że rząd czechosłowacki stara się usunąć wszelkie przeszkody na drodze do porozumienia między Czechosłowacją a Polską, tak, aby delegacje obu krajów mogły zająć na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie wspólne stanowisko względem Niemiec. Minister Lausmann stwierdził, że jest rzeczą konieczną, aby Czechosłowacja żyła w przyjaźni i porozumieniu z Polską. Minister dodał, że rząd uczyni wszystko, co jest konieczne, aby Czechosłowacja i Polska mogły osiągnąć porozumienie.

Walka z czarnym rynkiem w Berlinie

BERLIN 15. 1. (PAP). — Zarówno władze sojusznicze jak i niemieckie rozpoczęły walkę przeciwko plagze czarnego rynku w Berlinie. Policja przeprowadza obławy, aresztując codziennie szereg osób.

Obecnie kupcy na czarnym rynku unikają transakcji artykułami żywnościowymi, ograniczając się do towarów dających się łatwo ukryć w kieszeniach, jak zapalniczki, zapałki lub mydło pocięte na drobne kawałki.

Odbywa się również ożywiony handel biżuterią, walutami i złotem.

Innym towarem na czarnym rynku przysparzającym wiele kłopotu są kartki żywnościowe. Kursuje wiele falsyfikatów drukowanych w tajnych drukarniach, przy czym trudno jest odróżnić je od prawdziwych. Handlarze na czarnym rynku znaleźli sobie ostatnio nową bazę operacyjną. Wielu z nich dokonywa transakcji w berlińskiej kolei podziemnej.

Co piszą inni

Robotnik Pomorski (nr 10):

„Coraz więcej ludzi przekonuje się, że droga od batalionów robotniczych obrony Warszawy we wrześniu 1939 do zatknięcia sztandarów polskich w twierdzy hitleryzmu w Berlinie w roku 1945 — była jedyną drogą niepodległości, że droga od strajków robotniczych i chłopskich w Polsce sanacyjnej do upaństwowienia podstawowych gałęzi przemysłu i reformy rolnej w Polsce ludowej była jedyną drogą sprawiedliwości.

To przekonanie coraz bardziej staje się przekonaniem ogółu. Dlatego, gdy dziś Polska Partia Socjalistyczna staje do pierwszych po wojnie wyborów, gdy wysuwa swoich najlepszych jako kandydatów na posłów do naszego parlamentu — nie musi uprawiać przedwyborczej agitacji. Za nas agituje nasza przeszłość, za nas agitują bojowcy 1905 i 1939 roku, za nas agitują bohaterowie okresu okupacji".

Robotnik (nr 10):

Alarmy i histeria, panujące na rynku w październiku i częściowo w listopadzie, ustąpiły od grudnia trzeźwej ocenie sytuacji. Jesienna zwyżka cen miała w pewnym stopniu charakter sezonowy (niezakończone prace w polu itp.), w pewnym zaś — charakter emocjonalny (panika po mowie Byrnes'a, szeptana propaganda itp.) Jedne i drugie przyczyny ustąpiły. ceny zatrzymały się i nawet spadły. Rząd, któremu różni krytycy zarzucali na jesieni działanie niedość energiczne, zachował konieczny w takich wypadkach umiar i równowagę, a jednocześnie uruchomił wszelkie niezbędne środki, zapobiegające zwyżce cen. Polityka ta wydaje swoje owoce.

Rzeczpospolita (nr 9):

„Patrząc na tych wyższych oficerów nagrodzonych wysokimi odznaczeniami za pracę konspiracyjną, doznaje się niezwykle przykrych i skomplikowanych uczuć. Ideowcy, których źle pojęta miłość do kraju zaprowadziła na ławę oskarżonych? Centralne postacie tragedii, której dzięki nim właśnie nie udało się uniknąć."

„Rozprawa — jeśli nie będzie to w zbyt rażącej sprzeczności z jej tragicznym znaczeniem — toczy się w miłej atmosferze. Prokurator Holder, rezygnując słusznie z łatwego sarkazmu, w bardzo oględny sposób formułuje swe pytania, oskarżeni — jak się wydaje — utrzymują przyjazne stosunki z pilnującymi ich żołnierzami, którzy Rzepeckiego tytułują np. niezmiennie panem pułkownikiem.

W czasie zeznań Rzepecki co pewien czas prosi o przerwę, którą sąd zarządza na każde jego życzenie. W przerwie „obiadowej" oskarżeni komunikują się z rodzinami i otrzymują od nich paczki i termosy. Tworzy się cercle, a sądząc z wyrazu twarzy, rozmawiający nie poruszają przykrych sobie tematów.

PPS w Bloku Stronnictw Demokratycznych

Przeciwnicy bloku wyborczego, utworzonego przez stronnictwa demokratyczne, wysuwają najróżnorodniejsze argumenty, które mają wykazać, że jest to wymysł komunistyczny, narzucony przez Moskwę. W szeptanej propagandzie ludzie podziemia szeroką falą zalewają wsie i miasta polskie „ostrzeżeniami" przed niebezpieczeństwem bloku. Reakcja polska przekonywuje, że Polska Partia Socjalistyczna popełniła błąd nie do wybaczenia: przepowiada (jak to robiło przez kilkadziesiąt lat) zaraz po wyborach zupełny rozkład PPS. Liczy nawet, jak wielkie wpływy miałaby PPS, gdyby poszła samodzielnie do wyborów. Znamy te głosy nie od dzisiaj, pamiętamy jak to nas prawica przekonywała i uczyła przez dziesiątki lat, że PPS byłaby potężna, gdyby tylko „wyrzuciła Żydów" i „zerwała z internacjonałem".

Endecja, chadecja i wszelka kołtuneria walczyła z PPS, określając nas jako „żydo-komunę", „folksfrontowców" itp. Prawica, która znała dobrze historię walki PPS o niepodległość i socjalizm — sama wiązała się zawsze z najciemniejszymi siłami dla ratowania swoich wpływów, nie cofała się przed żadną metodą walki, aż do morderstwa skrytobójczego — popełnionego na pierwszym Prezydencie R. P., G. Narutowiczu, w grudniu 1922 roku.

A w wyborach do sejmów w latach 1919, 1922 i następnych tworzy prawica bloki i porozumienia z bankierami, fabrykantami, obszarnikami i wszystkimi siłami reakcyjnymi przeciwko klasie robotniczej, przeciwko postępowi i demokracji. Jedna z najgroźniejszych międzynarodówek, międzynarodówka reakcji światowej, wspomagała te wyczyny naszych „patriotów narodowych". I wtedy to było w porządku, zdaniem tych, którzy uważają, że dzisiejsze postępowanie PPS jest niedemokratyczne, niesocjalistyczne.

A jak to wygląda naprawdę z tym blokiem wyborczym? Czy to jest „wymysł komunistyczny" i „narzucanie przez Moskwę"? Czy trzeba przypominać inicjatywę, podjętą przez PPS w sprawie bloku? Czyż nie są nam aż nadto dobrze znane wielomiesięczne rozmowy, prowadzone na te tematy ze wszystkimi istniejącymi partiami politycznymi? Chcieliśmy zaoszczędzić walk przedwyborczych, uniknąć podgrzewania namiętności; doprowadzić do uspokojenia wzburzonych umysłów i zespolić wszystkie zdrowe siły narodu do twórczej pracy, do odbudowy kraju.

I czy naprawdę to jest jakiś nowy, nieznany u nas jeszcze, wypadek tworzenia bloku?

Przecież nie tak dawno, bo 16 lat temu, w naszej historii był już taki wypadek, że tworzono blok wyborczy. Przecież pamięć ludzka nie jest taka krótka, a jeśli kto o tym zapomniał, to należy mu przypomnieć, że w obliczu niebezpieczeństwa, grożącego Polsce w roku 1930 ze strony Piłsudskiego i sanacji odbył się w Krakowie dnia 29 czerwca 1930 roku kongres Centrolewu. A kiedy 30 sierpnia 1930 roku nastąpiło rozwiązanie sejmu i rozpisanie wyborów, przedstawiciele lewicy i centrum w dniu 9 września 1930 roku podpisali w imieniu 5 stronnictw pakt o stworzeniu bloku wyborczego pod nazwą „Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu".

Chłopi, robotnicy i inteligencja pracująca w poczuciu odpowiedzialności za losy kraju zrzeszyli się i poszli wspólnie w bloku wyborczym, kandydując na jednej liście, do walki przeciwko reakcji sanacyjno-endecko - fabrykancko-obszarniczo -bankierskiej.

Zatem już był taki blok i nikt go nie narzucił, tylko rozum i potrzeby narodu polskiego to uczyniły.

I dzisiaj idziemy w bloku, bo tak dyktuje nam nie uczucie, lecz rozum polityczny; bo tego wymaga nie Rosja, lecz żywotny interes mas pracujących. To nie kaprys czy chimera, lecz twarda polska rzeczywistość wskazuje nam jedyną polską drogę.

Jak słuszną jest ta droga, świadczą nawet słowa płk. Jana Rzepeckiego, człowieka, który znalazł się na ławie oskarżonych w wyniku zbrodniczej gry szaleńców politycznych. Ci szaleńcy mieli lepsze informacje, ale zostawili całą Armię Krajową w sytuacji, w której poczęła się „staczać — na skutek sugestii londyńskiej — po równi pochyłej". Ciemne siły międzynarodówki kapitalistycznej podżegały do trzeciej wojny, która miała „lada dzień wybuchnąć".

Nie, tą drogą nie wolno prowadzić narodu polskiego.

Polska Partia Socjalistyczna widzi tylko jedną drogę, a tą jest pokój światowy, który zapewni Polsce możność odbudowy; spokój wewnętrzny, który pozwoli wszystkim ludziom dobrej woli, a przede wszystkim młodzieży, zabrać się do nauki i do pracy dla dobra naszej tak ciężko doświadczonej ojczyzny.

W zwycięstwie demokracji w dniu 19. 1. 1947 roku PPS widzi możność skończenia z tymczasowością i dalszego marszu po tej polskiej drodze do ostatecznego zwycięstwa, do utrwalenia demokracji, wolności i socjalizmu.

Józef Beluch-Beloński.

Odznaczenia za kampanię wrześniową

Prezydium KRN przychylając się do wniosku Marszałka Polski, ministra Obrony Narodowej, postanowiła odznaczyć najbardziej zasłużonych w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. oficerów i szeregowych za czyny wybitnego męstwa i poświęcenia.

Powołana w tym celu Specjalna Komisja Weryfikacyjna rozpatrzyła dokumenty z 1939 r. oraz wnioski, wzgl. indywidualne zgłoszenia nadesłane w czasach późniejszych i zakwalifikowała w pierwszym rzucie 124 wnioski odznaczeniowe.

Prezydium KRN na posiedzeniu w dniu 9 stycznia br. przedłożoną listę zatwierdziło. Tak więc Państwo częściowo nagrodziło przelaną krew i poniesione trudy w obronie Ojczyzny, w tragiczne dni wrześniowe 1939 r.

Specjalna Komisja Weryfikacyjna niebawem podejmie prace nad kwalifikowaniem dalszych wniosków, które napływają.

Studenci z pomocą ludności

Do Warszawy powrócił zespół studentów medycyny, który swego czasu zgłosił się dobrowolnie w Nadzwyczajnym Komisariacie do Walki z Epidemiami.

Zespół ten udał się na teren województwa kieleckiego, gdzie przez 10 dni w bardzo ciężkich warunkach przeprowadzał badania lekarskie wśród mieszkańców 14 gmin. Studenci dotarli do najbardziej odległych i zniszczonych osiedli.

Osiągnięcia i perspektywy

Gdy na gruzach Warszawy, na ruinach wielu miast Polski, na zgliszczach wielu wsi rozglądaliśmy się po Polsce przed dwoma laty — przerażał nas ogrom zniszczeń, kołatała się w umysłach obawa — czy potrafimy sobie dać radę, czy stać nas będzie na odbudowę kraju, na zbudowanie wolnej i sprawiedliwej ojczyzny. Ale naród polski, ale jego warstwy pracujące, robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi nie stanęli z opuszczonymi rękoma wobec olbrzymich zadań. Zdołaliśmy pokonać trudności, potrafiliśmy przez stosunkowo krótki okres czasu położyć podwaliny pod nowe, niepodległe państwo polskie.

Niemałe to osiągnięcia. Rozmiary ich po zbilansowaniu napawają nas otuchą i wiarą w przyszłość. Bo zważmy tylko. Uzyskaliśmy Polskę w nowych granicach. Poczynając od Łodzi, Katowic czy Ełku pełno w niej było Niemców, siedzących tu na cudzej ziemi od dawna, patrzących z nienawiścią na wszystko co polskie. Usunęliśmy Niemców z naszych terenów zachodnich. Zaludniliśmy Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Olsztyn i wiele innych miast i wsi na Ziemiach Odzyskanych. Dziś tam już wre życie, dziś w kopalniach Bytomia czy Wałbrzycha pracuje polski górnik, ziemię pod Jelenią Górą czy Gorzowem orze polski chłop, w portach Szczecina i Gdańska powiewa flaga polska. Osiągnięcia te kolosalne, na miarę historyczną.

W dziedzinie gospodarczej zrobiliśmy też nie mało. Dymią fabryki i huty, warczą świdry pneumatyczne w kopalniach, płyną statki z polskim węglem za morze. Zdołaliśmy uniknąć trudności inflacyjnych, przez które przechodziły inne kraje, osiągnęliśmy równowagę budżetową za rok 1946, uczyniliśmy Warszawę tętniącą życiem stolicą, przezwyciężyliśmy olbrzymie trudności na odcinku transportu.

Od 1 stycznia b. r. przystępujemy do dalszego rozwoju życia gospodarczego naszego państwa, nie w chaosie i dojutrkowości, ale według realnego, solidnie opracowanego planu trzylet[illegible]

Poważne osiągnięcia uzyskaliśmy również w polityce międzynarodowej, na odcinku kulturalnym i oświatowym, w każdej wprost dziedzinie naszego życia.

Prawda, każdy z nas mógłby wyliczyć jeszcze wiele poważnych braków i niedociągnięć. Ale po zrobieniu rachunku z tego, co zostało dokonane, jest się czym poszczycić. Zasługi z tego tytułu przypisać należy w pierwszym rzędzie obozowi demokracji polskiej, rządowi polskiemu, który umiał przekonać i porwać naród do wielkiego, twórczego wysiłku.

A wysiłek był tak owocny, a wyniki tak konkretne, że najbardziej zagorzały reakcjonista, zacięty przeciwnik dzisiejszego ustroju nie śmie atakować sukcesy na odcinku odbudowy zniszczeń rządu i bloku partii demokratycznych za osiągnięcia na polu gospodarczym naszego kraju.

Demokracja polska udowodniła, jest czynnikiem twórczym, zdolnym do pozytywnego działania. To też może ona zarysować przed narodem polskim dalsze perspektywy rozwoju. Odnosząc się z zaufaniem do polskich mas ludowych, wierząc w poparcie słusznych swoich poczynań, partie demokratyczne, Polska Partia Socjalistyczna w pierwszym rzędzie stawia przed społeczeństwem dalszy program. Jest on jasny, prosty, nieskomplikowany.

Chcemy: *„Pełnej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych — naszego rolnictwa, przemysłu, handlu* [illegible] *miasta"*.

Chcemy: *Utrwalenia ustrojowych i gospodarczych fundamentów pod siłę niepodległej, suwerennej Polski, szczęście i wielkość narodu polskiego"*.

To jest kwintesencja naszego programu wyborczego. Wierzymy, że program taki przechowuje w swym sercu i umyśle każdy uczciwy Polak. Wierzymy, że będzie budował razem z nami nową ojczyznę ładu, spokoju i dobrobytu.

T. G.

Na marginesie wyborów

Naród nasz musi się włączyć w pochód historii

Rozmowa z tow. dr. Henrykiem Kołodziejskim

PYTANIE: Co sądzicie, tow. Doktorze, o nadchodzących wyborach?

ODPOWIEDŹ: Będą one egzaminem naszej dojrzałości politycznej. Wykażą, czy Naród nasz zdołał już wytworzyć w sobie odpowiednie przesłanki psychiczne, aby stać się świadomym twórcą własnej lepszej przyszłości.

PYTANIE: Jakież są te przesłanki?

ODPOWIEDŹ: 1. Zrozumienie, w jakim okresie dziejowym żyjemy.

2. Decyzja włączenia się w pochód historii.

3. Uświadomienie sobie, [illegible] tym celu należy zrobić.

Przebudowa psychiki

PYTANIE: A więc zagadnienie przebudowy skoncentrowało się obecnie w płaszczyźnie psychicznej?

ODPOWIEDŹ: W dużym stopniu tak. Bowiem rewolucja polityczna i gospodarcza została już dokonana. Leżącą na ulicy władzę podniosła awangarda społeczna. Ona też przeprowadziła drogą legalną zmianę ustroju społeczno - gospodarczego. Pozostaje do dokonania rewolucja psychiczna.

PYTANIE: Rewolucja psychiczna?

ODPOWIEDŹ: Tak, a raczej przebudowa psychiki Narodu. Ustroje bowiem tak jak ludzie, rodzą się żyją i umierają i jak ludzie pozostawiają po sobie spuściznę nietylko materialną ale i duchową w postaci idei, poglądów, wierzeń, zwyczajów itp. Ta „nadbudówka psychiczna" minionej epoki żyje i działa, choć podłoże ekonomiczne, z którego wyrosła, już nie istnieje, choć powstał już nowy ustrój. Bowiem proces przemian gospodarczych prędzej postępuje, niż przemian duchowych. I te właśnie „Okopy świętej Trójcy", te twierdze tradycji i przeżytków przeciwstawiają się nowym ideom, potrzebom, prądom, urządzeniom, słowem nowej rzeczywistości, nowej powstającej „nadbudówce".

Walka klas, staje się walką idei, walką o świadomość społeczną. Walka w płaszczyźnie materialnej została u nas już rozstrzygnięta: Nowy ustrój jest rzeczywistością nieodwracalną. Ale trzeba ją wygrać i w płaszczyźnie psychicznej. IM PRĘDZEJ NOWY USTRÓJ ZOSTANIE PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO ZROZUMIANY, ODCZUTY I UZNANY ZA SWÓJ, TYM SZYBSZE BĘDZIE TEMPO ROZWOJU POLSKI.

Zwycięstwo jest bliskie

PYTANIE: A jak się Waszym zdaniem, obecnie przedstawia stan tej walki?

ODPOWIEDŹ: Zwycięstwo nowych idei nie jest już odległe. W tej chwili jeszcze opór podsyca: Akcja krajowego i obcego wsteczniictwa, międzynarodowe rozgrywki polityczne, a przede wszystkiem trudności i bóle dnia codziennego. Ale osiągnięcia nowego systemu i poważna metodyczna praca uświadamiająca i zbliżająca awangardę społeczną z pospolitym ruszeniem, z masami, niewątpliwie przyspieszy proces uświadomienia społecznego.

[illegible] przecież Polska z 90% ludności, żyjącej z pracy rąk lub mózgów, nie może być rzeczniczką kapitalistycznego ustroju. I sądzę, że większość coraz wyraźniej widzi bankructwo gospodarcze, polityczne i moralne kapitalizmu. Chroniczny kryzys w międzywojennym czasie, nędza niemal wszystkich, wskutek nadmiaru niemal wszystkiego, niszczenie towarów, masowe stałe bezrobocie, wyzyskiwanie przez prywatne monopole nietylko robotnika, ale chłopa, rzemieślnika, a nawet drobnego przedsiębiorcy, słowem wzrastająca sprzeczność pomiędzy rozwojem sił wytwórczych i kapitalistycznym podziałem dochodu społecznego, wszystko to już przed wojną zachwiało wiarę w sprawność i trwałość kapitalizmu. Rozpętał on siły, których opanować nie zdołał. Nie pomagał już automatyzm przebiegu konjunkturalnego: depresja przestała procować na ożywienie. Nie pomogła też autarchia: nie stworzyła nowej siły nabywczej. Nie pomogło żadne „nakręcanie", konjunktury, bo chorą śmiertelnie była struktura.

Kapitalizm musiał w Europie uciec się do ostatecznego środka ratunku do faszyzmu i do wojny. W ten sposób swe bankructwo gospodarcze przypieczętował klęską polityczną i moralną. Nie mógł już żyć tworząc, usiłował żyć niszcząc. Lecz wojnę przegrał. Zostawił śmierć nędzę i cierpienie. Od[illegible] I wątpię, czy obywatele krajów, umęczonych przez wojnę i faszyzm, [illegible] awangardę kapitalizmu, tęsknili by [illegible] jego powrotem, gdyby nawet był on historycznie możliwy. Zbyt kosztowne były jego przedśmiertne drgawki, [illegible] narody Europy mogły je zapomnieć tak prędko, jak zapominają inne przez wojnę nie nawiedzone, a nawet utuczone. Lecz i tam w Stanach Zjednoczonych, w kraju rozkwitu [illegible]opolistycznego kapitalizmu, nawet tam słabną jego blaski a ujawniają się nędzą. Rodzi się niepewność i strach przed kryzysem, wzmagają się ruchy socjalne, wkrada się w życie chaos i anarchia. I [illegible] przewroty mogą przyjść prędzej, [illegible] spodziewamy.

WOJNĄ NA STAŁE ŻYĆ NIE MOŻNA. Spadnie zatrudnienie, wyczerpią się oszczędności, skończy odbudowa, a siły wytwórcze coraz szybciej wzrastać będą. I [illegible] zagadnienie [illegible]gi pomiędzy produkcją a zbytem, zagadnienie sprzeczności pomiędzy społecznym sposobem wytwarzania a prywatną własnością środków produkcji.

KAPITALIZM ZAMIERA, A NA TRUPIE BUDOWAĆ POLSKI NIE WOLNO.

Sens naszej niepodległości

PYTANIE: A czyśmy budowali?

ODPOWIEDŹ: Na trupie — nie, ale przy łóżku śmiertelnie chorego — tak. I to niedawno. Wszak brzmią nam jeszcze słowa: „wysiadłem na przystanku' „Niepodległość" i nie dojechałem do stacji „Socjalizm". Tragiczne a chełpliwie wypowiedziane słowa. Jakżeż odmienny byłby przebieg historii naszej w ostatnim ćwierćwieczu, gdyby już wówczas tak, jak obecnie znalazły się siły, któreby niepodległość budowały na młodych prądach, na masach ludowych, na ich pracy i światopoglądzie, na socjalizmie. Nie pojmowano niestety, że sprawa narodowa i sprawa społeczna stały się jednością. Nie rozumiano, że niepodległość jest stanem dynamicznym a nie statycznym. (Taki sam błąd popełniają dziś ci, którzy przyszłość Polski wiążą z kapitalistycznymi krajami).

NIEPODLEGŁOŚĆ — TO TWORZENIE NOWYCH FORM, NOWYCH IDEI, NOWYCH WARTOŚCI MATERIALNYCH, TO PRODUKT PEŁNI ŻYCIA NARODU, TO CIĄGŁY MARSZ JEGO W PRZYSZŁOŚĆ.

Zwłaszcza dziś, gdy każdy rok, każdy niemal miesiąc przynosi nowe zdobycze techniki i wiedzy, nowe sposoby wytwarzania, gdy siły produkcyjne w zawrotnym [illegible] więź [illegible] tak potężniejs, a potrzeby społeczne tak się zwiększają, dziś zwłaszcza śmiało rzec można, ŻE TEN TYLKO NARÓD OSTAĆ SIĘ ZDOŁA, KTÓRY [illegible] WŁĄCZY W SZYBKI POCHÓD HISTORII, PRZYJMIE NOWE FORMY USTROJOWE I ROZWINIE WSZYSTKIE SWE SIŁY TWÓRCZE. BO NIE MOŻNA IŚĆ W PRZYSZŁOŚĆ TYŁEM, TJ. PATRZĄC W PRZESZŁOŚĆ. A NAJSZYBCIEJ IŚĆ MOŻNA W SWOICH BUTACH. Uszyć te [illegible] buty musimy jak najprędzej. Musimy jak najprędzej wytworzyć mocną i wyraźną swoją nowoczesną osobowość, własny styl życia, własne oblicze gospodarcze i duchowe.

Spełnienie tych dwóch warunków: marszu naprzód i bycia sobą, to sprawą bytu lub niebytu Polski. W przeciwnym bowiem razie na polskich ziemiach wśród idących naprzód narodów powstanie niż barometryczny, powstanie próżnia. I jeżeli niewypełnimy [illegible]szych twórczą pracą i tętniącym życiem sami, to muszą je wypełnić, czy chcą, czy nie chcą, inni. Prawo „horror vacui" obowiązuje nietylko w fizyce, lecz i w polityce KTO NIE TWORZY SAM SWEJ PRZYSZŁOŚCI, TEN NIE BĘDZIE JEJ MIAŁ.

pokolenia, by rozwinąć wszystkie siły twórcze i iść w przyszłość własną, polską drogą poprzez i pomimo wszystkie trudności. Iść, patrząc w odległe, wspólne wyzwolonym z pęt kapitalizmu narodom cele, nie bacząc na falowania konjunktury w polityce światowej. Struktura jej prędzej czy później ukształtuje się dla nas pomyślnie. Losy Europy wschodnie i zachodnie, którymi płyną główne prądy współczesnego życia, będą się zbliżać powoli. Świadczą o tym zwycięstwa wyborcze lewicy społecznej w państwach europejskich, zapoczątkowana w nich nacjonalizacja, narastanie opozycji w Labour Party, stanowisko O. N. Z. wobec faszystowskiej Hiszpanii itp.

W miarę przekształceń ustrojowych zacieśniać się będzie współpraca i współżycie narodów a w szczególności wielkich mocarstw, a to jest pierwszym, zewnętrznym warunkiem jaśniejszego dla nas jutra. Drugi, to jak mówiłem — wydobycie z nas samych maksymalnego wysiłku i w tym celu wytworzenie jedności narodowej. Cel ten miał osiągnąć Rząd Jedności Narodowej. Dziś niestety faktycznie się rozpadł. Czy wskutek tego zniknęła potrzeba Jedności? Czy zniknęły zadania, do spełnienia których Rząd Jedności był powołany? Nie. Czy za błędy niektórych polityków mają płacić całe pokolenia? Czy dlatego masa wartościowych społecznie, a nie uświadomionych lub obałamuconych politycznie ludzi ma siłą rzeczy ustąpić z życia i osłabić tym samym nasze siły [illegible] i tempo rozwoju? Czy dlatego ma [illegible] społeczeństwa wpaść [illegible] a faktycznie w [illegible] rannona?

Czy dlatego ma być osłabiona pozycja międzynarodowa Polski, ma stać się Ona nowym terenem tarć międzymocarstwowych, czynnikiem dzielącym a nie łączącym? Czy przez słabość [illegible] szą mamy wzmacniać Niemcy i hamować proces zbliżania z Z. S. R. R.? Surowe i nieodwracalne są wyroki historii. Okrutne są jej kary za błędy i lekkomyślne, emocjonalne poczynania. Wiemy coś o tym z powstania warszawskiego, tego szczytu wielkości i szczytu tragedii Narodu. Polityki [illegible] wolno opierać na kombinacjach, [illegible]kulacjach lub fantastycznych mrzonkach. Znajomość tendencji rozwojowych, poczucie rzeczywistości, realność stawianych celów, odpowiedzialność dobieranych środków do ich osiągnięcia — oto jej podstawa.

Naród musi żyć i wypracować własną siłą lepszą swoją przyszłość. Zaś nieszczęśliwi politycy muszą odejść i przestać mu przeszkadzać. O tym zadecydują wybory, a jestem pewien, że decyzja ich będzie mądra i odpowiedzialna.

Ku lepszej przyszłości

PYTANIE: Jakie wnioski wyciągacie, Doktorze, z tych rozważań?

ODPOWIEDŹ: Los Narodu zależy w wielkiej mierze od wysiłku naszego

Agitacja PPS

Ostatnie dni, dzielące nas od egzaminu dojrzałości politycznej polskiego proletariatu, musimy wykorzystać dla masowej akcji propagandowej, polegającej na uświadomieniu każdego obywatela, każdego pracującego człowieka o ważności i wartości jego głosu. Bierność, zaszczepiona, niestety jeszcze dość szeroko w części naszego społeczeństwa przez okupanta i oszukańczą propagandę [illegible] reczych czynników, musimy przełamać. Opornych trzeba przekonać zapomocą argumentów i rzeczowych dowodów.

Akcja wyborcza jest dla nas tylko fragmentem potężnego ogromu pracy agitacyjnej, jaką mamy przed sobą. Wybory dla nas, dla Polskiej Partii Socjalistycznej, były zawsze, są i dzisiaj SPRAWDZIANEM NASZEJ POPULARNOŚCI W MASACH I ZAUFANIA, jakie potrafiliśmy sobie zaskarbić naszą pracą, postawą i działalnością. Czasy, w których przychodzi nam zwrócić się po zaufanie polskiego wyborcy, są niezwykłe. — Znajdujemy się w stadium budowy Polski Demokratycznej. Poraz pierwszy w dziejach naszego Narodu robotnik wypowie swoje ważkie zdanie i pogląd, bez obawy o konsekwencje swego czynu w postaci prześladowań czy szykan pracodawców. Nie wolno nam niczego zaniedbać, aby dotrzeć do każdego robotnika. — Do domu, warsztatu czy fabryki. — Trzeba mu powiedzieć wszystko. Zorientować go w sytuacji. Wskazać mu położenie kraju, jego rolę i nasze stanowisko. Trzeba mu wytłumaczyć, jaka i dlaczego taka, jest nasza taktyka i linia polityczna.

PPS, która o Niepodległość walczyła, powołana jest w pierwszym rzędzie do obrony jej, tak samo i w równym stopniu jak powołana jest do przebudowy dzisiejszego ustroju. Kto pragnie sprawiedliwości społecznej, ten musi zrozumieć, że trzeba wykorzystać przywileje, jakie daje demokracja. Kto te przywileje chce wykorzystać, musi demokrację ugruntować, wzmocnić, urealnić. PPS czyni to świadoma swych zadań i celów, o tym wiedzieć musi polski wyborca.

Każdy członek PPS musi swoją przynależność partyjną demonstrować w wytężonej, zorganizowanej i masowej akcji agitacyjnej, w wyniku której lud pracujący oddając swoje głosy Blokowi Stronnictw Demokratycznych, równocześnie opowie się za realizacją wszystkich postulatów zamkniętych w programie i dążeniach Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uwaga kompozytorzy i autorzy

W związku z pierwszym Ogólnopolskim Konkursem Ochotniczych Zespołów Artystycznych przy świetlicach fabrycznych i Związkowych Domach Kultury, Wydział Kultury i Oświaty przy OKZZ w Krakowie (Karmelicka 1/3) zwraca się do wszystkich literatów i kompozytorów z prośbą o wzięcie udziału w wymienionej akcji przez nadsyłanie utworów nadających się do zużytkowania scenicznego (jednoaktówki, inscenizacje, wiersze, o temacie narodowym, społecznym ludowym oraz teksty piosenek nadających się do instrumentacji, utwory muzyczne i śpiewacze.

Agentura niedobitego faszyzmu

Gestapo działa w Hiszpanii

Pomimo tego, że od zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, minęło już 7 lat, w więzieniach i obozach frankistowskich znajduje się po dzień dzisiejszy około 400.000 ludzi, byłych uczestników walk o wolność Hiszpanii. Prawie codziennie odbywają się krwawe egzekucje, pociągające za sobą coraz to więcej ofiar. W górach do dnia dzisiejszego toczy się walka partyzancka.

Sam gen. Franco nie może liczyć na poparcie szerokich mas w Hiszpanii. Nawet ci, którzy do niedawna popierali otwarcie jego politykę, znienawidzili go obecnie, dezerterując z szeregów falangistów w bojaźni, że w przyszłości przyjdzie im odpowiedzieć za swoje czyny.

NA USŁUGACH REAKCJI MIĘDZYNARODWEJ

Po utracie starego protektora — Hitlera — Franco proponował swoje usługi reakcji międzynarodowej, oraz profaszystowskim odłamom wszystkich państw. Reakcja światowa, nie pomijając i Watykanu, jest zainteresowana w tym, ażeby uchować od zagłady niedobitki faszyzmu, ponieważ zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że mogą się przydać one jeszcze do walki z demokracją światową.

Nie od rzeczy należy podkreślić, że zachowanie i ratowanie resztek faszyzmu, zakorzenionego po dzień dzisiejszy w Hiszpanii, leży przede wszystkim i bezpośrednio w interesie imperializmu niemieckiego, który snuje marzenia o rewanżu i nie chce dać za wygraną.

Z ogólnej ilości 5000 trustów i zakładów przemysłowo - handlowych, zarejestrowanych w Hiszpanii w 1946 r., prawie połowa znajduje się pod pośrednim, lub bezpośrednim kierownictwem niemieckim.

ROLA NIEMIECKIEGO KAPITAŁU

W szwajcarskiej gazecie „Tribune de Geneve" czytaliśmy nie dawno jeszcze następujące słowa:

„Jest rzeczą bardziej niż pewną, że po pęknięciu osi, półwysep pirenejski przekształcił się w arenę walk interesów angielsko - niemieckich. Za kulisami tej walki, kryje się wyraźny duch rewanżu, w której to walce niewątpliwie początkową przewagę stanowić będzie kapitał niemiecki.

Na 5000 istniejących w Hiszpanii stowarzyszeń, 1000 znajduje się pod bezwarunkową kontrolą ukrytego w Hiszpanii kapitału niemieckiego, na czele zaś drugich 2000 stoją dyrektorzy — Niemcy".

Słowa te nie potrzebują komentarzy i mówią wyraźnie za siebie.

Bezpośrednio po kapitulacji Niemiec, tajne organizacje hitlerowskie obrały sobie Hiszpanię za swój ulubiony zakątek. Nie tak dawno pisała o tym jedna z gazet francuskich, że w Hiszpanii po kapitulacji Niemiec, Gestapo wzięło w swoje ręce kierownictwo nad policją tajną, w celu stworzenia z niej silnej organizacji do walki z Koalicją Narodów Zjednoczonych i prowadzenia roboty wywrotowej w szeregu państw. Gazeta ta podkreśla, że w b. r. organizacje te kierują robotą wywrotową na terytorium samej Francji, mając na swych usługach 2-ch Francuzów, b. konsula rządu Vichy Ericure'a oraz komendanta milicji darlanowskiej Laquerica. Podlegają oni bezpośrednio nieznanemu z nazwiska pułkownikowi niemieckiemu. Organizacja hitlerowska w Hiszpanii, rozporządza sześcioma szkołami w Madrycie, Figuerasie, Barcelonie, Alicante i in.

CZAS JUŻ Z TYM SKOŃCZYĆ!

Hiszpania zamieniając się w azyl dla przestępców wszystkich państw, zaczynając od Degrella i Lavala, staje się groźną siedzibą dla wszelkiego pokroju i maści band faszystowskich, pomagając im bronią i pieniędzmi. Hiszpańska polityka zagraniczna dąży do rozszczepienia bloku wielkich mocarstw, snując dziś plany o przyszłej wojnie świeta anglosaskiego ze światem słowiańskim starając się wmówić wszystkim, kto jej słucha „konieczność" tego rodzaju wojny.

Czas już najwyższy skończyć z reżimem faszystowskim w Hiszpanii.

Interes ogólno - światowego pokoju, a zwłaszcza pokoju w Europie wymaga jak najszybszej likwidacji ogniska zarazy faszystowskiej na półwyspie pirenejskim.

Wracają Polacy z Rumunii

Na Dolny Śląsk przybyły dwa transporty reemigrantów i repatriantów polskich z Rumunii. Wśród 1.000 przybyłych znajduje się znaczny procent fachowych robotników fabrycznych i rzemieślników. Transporty te rozpoczęły akcję reemigracyjną Polaków z Rumunii, skąd przewiduje się przycie w pierwszych miesiącach b. r. dalszych dziesięciu tysięcy reemigrantów, którzy zgłosili się na wyjazd do kraju.

Doniczki i żelazo-beton

Miss Peggy spogląda ze złością na wszystkie drapacze nieba i mruczy:

— Co za łajdactwo, że ja nic z tego nie mam! Ani pensa! A powinnam mieć miliardy.

Stryjecznym dziadkiem Miss Peggy był Francuz, Monsieur Monier. Wprawdzie miał on nader łagodny charakter ale często wpadał w furię. Uspokajał się wówczas jedynie po stłuczeniu paru doniczek.

Monsieur Monier był też wielce oszczędny, więc drażniło go, że wydaje tyle pieniędzy na zakup doniczek. Lecz ponieważ roztrzaskanie żadnych innych przedmiotów nie przynosiło mu ulgi, tedy postanowił sam fabrykować doniczki.

W tym celu zwędził gdzieś zwój drutu, sklecił zeń szkielet doniczki i oblał to cementem. Sfabrykowawszy tak parę tuzinów wazonów, czekał z otuchą.

Wkrótce nadarzyła się okazja. Mając katar i stwierdziwszy brak chusteczek do nosa w szufladzie, Monsieur Monier wpadł w zwykły szał. Schwycił więc pierwszą z brzegu doniczkę i prasnął nią o ziemię.

Nic!

Rymnął drugą, trzecią, dziesiątą...

Nic! Żaden z kojących przyrządów nie rozleciał się w kawałki.

Nieszczęśliwy pan Monier popędził do sklepu, kupił dwa tuziny autentycznych doniczek, potłukł je zaraz na chodniku, zapłacił karę za zaśmiecenie ulicy i dopiero odzyskał równowagę ducha.

Później Monsieur Monier pokazał doniczki swego wyrobu, jako nietłukące curiosum, znajomemu budowniczemu, panu Hennebique. Sprytny ten architekt wprowadził je na rynek budowniczy i wkrótce został bogaczem.

Zaś Monsieur Monier, prawdziwy wynalazca żelazo-betonu, umarł w nędzy

Liga Morska poprze Blok Demokratyczny

Zarząd Okręg. Ligi Morskiej w Krakowie uchwałą Prezydium Okręgu z dnia 10 stycznia b. r. wzywa wszystkich swych członków do wyrażenia swej woli obywatelskiej w dniu 19-go stycznia b. r. przez oddanie głosów na Blok Stronnictw Demokratycznych.

Polska Demokratyczna w walce z odwiecznym wrogiem germańskim wróciła Narodowi historyczne brzegi Bałtyku, Polska Demokratyczna odbudowuje polskie porty, Polska Demokratyczna utrwali potęgę Polski morskiej przez co podniesie się dobrobyt kraju i obywateli.

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej.

Perlony z Jeleniej Góry

W dawnych niemieckich zakładach Zellwolle w Jeleniej Górze mieści się obecnie Dolno-śląska Fabryka Włókien Sztucznych.

Władze polskie przejęły kompleks tych budynków w stanie częściowego zniszczenia. Dzięki energicznej pracy pierwszej grupy pionierów zdołano uruchomić fabrykę. Zorganizowano tutaj Instytut Doświadczalny do badań włókien sztucznych. W wyniku żmudnych prac włókniarze polscy z dr. Hurwatem na czele uzyskali perlon.

Z nowości wydawniczych

KAROL ESTREICHER: „NIE OD RAZU KRAKÓW ZBUDOWANO".

Sp. Ks. „Czytelnik" w Krakowie, str. 240, Ilustracje.

Każde miasto ma swoją specyficzną atmosferę, niezmienną bez względu na przeobrażenia, jakie zachodzą z biegiem czasu, dziedziczoną z pokolenia w pokolenie i nadającą mu swoisty charakter. Kraków nie tylko nie jest tym wyjątkiem, ale można powiedzieć, że w znaczniejszym może nawet niż inne miasta stopniu wykazuje swą indywidualność, kontynuując odwieczną tradycję miasta uniwersyteckiego.

Tę istotną atmosferę Krakowa oddaje niezmiernie wyraziście i wiernie wydana ostatnio książka dr Karola Estreichera. I może dlatego właśnie pierwsze wydanie londyńskie cieszyło się takim powodzeniem w latach wojny wśród emigracji. Nazwisko Estreicherów jest w Krakowie tradycyjnie związane z Uniwersytetem, tym centrum kulturalnym miasta, które w największym stopniu nadaje mu swoiste piętno. Ta uprzywilejowana pozycja Uniwersytetu i jego rola w życiu miasta były tym większe w okresie, we wspomnianej książce uwzględnionym, a więc w latach 1912—1918.

Są nazwiska tak ściśle związane z miastem, że niepodobna ich sobie na innym tle wyobrazić. Są w przeszłości miasta zdarzenia wielkie i małe, wiecznie żywe, które wspomina się, nawet znając je tylko z literatury czy opowiadań, z rozrzewnieniem i czułością. Bo działy się na tych samych ulicach, wśród tych samych murów, u stóp wiecznie tego samego Zamku Wawelskiego.

To wzruszenie daje książka Karola Estreichera. Spotykamy tam wielu znajomych, i tych, którzy już odeszli, i tych, którzy pracują jeszcze z nami. Daszyński, Drobner, Matejko, Boy-Żeleński, Koźmian i jego wspomnienia o Mickiewiczu, i wielu innych. Na kartach tej książki czujemy się jak u siebie w domu. Jesteśmy naprawdę w Krakowie. I nie będzie przesadą, jeżeli powiem, że książka ta najbardziej chyba z wszystkich tego rodzaju publikacji o naszym mieście zasługiwałaby na nagrodę miasta Krakowa.

(m)

Nasi kandydaci

Tow. Lucjan Motyka

Członek CKW PPS

Tow. Lucjan Motyka jest sekretarzem KCZZ. Pochodzi z robociarskiej, krakowskiej rodziny, jest robotnikiem — szoferem. Urodził się 4 maja 1915. Jest młody, ale ma za sobą bogatą już przeszłość bojownika klasy, z której wyszedł, idei, z którą [illegible] związał.

Do PPS wstąpił w r. 1932, mając zaledwie 17 lat. W tym samym roku został sekretarzem oddziału TUR w Wieliczce. W latach 1933—1935 odbywa służbę wojskową w broni pancernej, szkołę podoficerską kończy z pierwszą lokatą. Po odbyciu służby wojskowej wraca do zawodu — [illegible] pracy społecznej. Organizuje związki zawodowe. Zapoznaje się przy tym z miejsca z sanacyjnym więzieniem, jako wypróbowany już jednolitofrontowiec, wierny PPS-owiec. Staje na czele szeregu strajków okupacyjnych, których fala przechodzi wówczas przez Kraków, podobnie jak przez całą Polskę.

W r. 1936 pracuje w sekretariacie okręgowym Związku Zawodowego Transportowców. A w r. 1937 jest w obozie koncentracyjnym w Berezie Kartuskiej.

Bereza go nie złamała. Wraca do pracy w ZZT i w r. 1938 zostaje członkiem Zarządu Głównego. Pracuje jednocześnie pilnie nad sobą, kończy Szkołę Nauk Społecznych przy Krakowskim Oddziale TUR. W roku 1939 zostaje sekretarzem Okr. Rady Zw. Zaw. w Krakowie.

Przychodzi wrzesień 1939 i okupacja. Dla tow. Motyki oznacza to: walka i konspiracja w szeregach socjalistycznych. W latach 1939—1942 jest łącznikiem organizacyjnym na Dębice i Rzeszów. W r. 1942 Niemcy aresztują go. Po 7-miesięcznym pobycie w więzieniu wysłany zostaje do Oświęcimia. To już drugi obóz koncentracyjny w jego życiu, tym razem jeszcze cięższy. Ale to go nie łamie. — Jest współorganizatorem lewicy obozowej — wraz z Cyrankiewiczem. — Po roku dostaje polecenie ucieczki celem nawiązania kontaktów z organizacjami przyobozowymi. Ucieczka udaje się.

Pracuje więc zrazu w organizacji pomocy więźniom Oświęcimia, po czym zostaje kierownikiem politycznym socjalistycznej partyzantki w krakowskim, wreszcie sekretarzem okręgowym organizacji krakowskiej. W r. 1944 organizuje tajne rady zakładowe.

Po wyzwoleniu kraju jest od pierwszej chwili przy pracy w legalnych już szeregach PPS. W lutym 1945 zostaje członkiem Rady Naczelnej Partii. Jest wiceprzewodniczącym OKZZ w Krakowie i sekretarzem wojewódzkim Partii. W maju 1945 zostaje powołany do KRN. W czerwcu 1945 Partia obdarza go mandatem członka CKW w dowód najwyższego [illegible] do młodego działacza. Wreszcie w listopadzie 1945 r. zostaje członkiem Prezydium i sekretarzem KCZZ.

Za zasługi bojowe w czasie konspiracji otrzymuje stopień majora WP. i Krzyż Grunwaldu III kl. Posiada nadto Polonia Restituta i medal „Za wolność i zwycięstwo".

Kandyduje w robotniczym Chrzanowie, gdzie zna go każdy robociarz. Tego bezkompromisowego bojownika wolności i sprawiedliwości, tego wiernego PPS owca, znają dziś zresztą masy ludowe całej Polski.

Kto nie otrzyma kart żywnościowych

Na skutek postępującej normalizacji życia gospodarczego w Polsce, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu postanowiło z dniem 1 lutego br. wstrzymać wydawanie kart żywnościowych dla pewnych grup pracowniczych. Mianowicie kart nie będą otrzymywali:

Pracownicy Państwowej Centrali Handlowej, pracownicy władz, zakładów i przedsiębiorstw samorządu gospodarczego, dziennikarze, literaci, artyści, o ile nie przysługuje im karty z innego tytułu, pracownicy wszelkich przedsiębiorstw prywatnych, za wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw budowlanych, pracownicy „Społem" oraz wszelkich spółdzielni za wyjątkiem „SPB", Spółdzielni wydawniczych: Czytelnik, Wiedza i Książka, przedsiębiorstw wytwórczych „Społem" oraz budowlanych Spółdzielni pracy, pracownicy zatrudnieni przy zbiórce złomu, budowie lotnisk, pracownicy farmaceutyczni, aptek, kominiarze, adwokaci, o ile z innego tytułu nie przysługuje im prawo do kart zaopatrzenia.

Ponadto zdemobilizowanym został skrócony okres, przez który otrzymywali karty zaopatrzenia z sześciu do trzech miesięcy.

Nie tracą prawa do kart żywnościowych pracownicy Centrali Zaopatrzenia Spółdzielni Wojskowych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Centrali Materiałów Budowlanych jako pracownicy państwowi.

W miejsce niejednokrotnie nieregularnego zaopatrzenia kartkowego Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 20 grudnia 1946 r. postanowił, że pracownikom wyżej wymienionym którzy z dniem 1 lutego przestaną otrzymywać karty zaopatrzenia, przysługuje odpowiednie wyrównanie płacy, czyli, jak widzimy, nie ma tutaj żadnych krzywdzących zarządzeń, gdyż w miejsce karty żywnościowej otrzyma pracownik równoważnik w gotówce, co będzie dla niego z wyraźną korzyścią.

Wracajcie — Polska czeka na Was!

Ostatnio bawiła w Krakowie wycieczka polskich górników westfalskich pod przewodnictwem Prezesa Związku Polaków w Niemczech, ob. Przybylskiego.

Wycieczka, licząca około 20 osób, po zwiedzeniu głównych zabytków Krakowa, podejmowana była śniadaniem w Krakowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.

Przy tej sposobności spotkali się dawni towarzysze niedoli z obozu w Sachsenhausen, gdzie więzieni byli profesorowie wyższych uczelni krakowskich, między nimi także i naczelny dyrektor Krakowskiego Zjednoczenia P. W. prof. Zalewski, jak też i liczni reprezentanci społeczeństwa polskiego, przebywającego w Niemczech.

Nastrój wzajemnej wspólnoty górniczej odrazu przybrał specjalnie serdeczny [illegible].

Nawiązały się rozmowy co do powrotu górników westfalskich do Polski. Członkowie wycieczki interesowali się przede wszystkim warunkami aprowizacyjnymi. Odpowiedź naszych górników była prosta — chleba jest dość i starczy go dla wszystkich — wracajcie, Polska potrzebuje was i czeka na was.

Gości podejmowała następnie Akademia [illegible].

Imieniem nieobecnego Rektora powitał ich prof. Jeżewski, po nim przemawiał sekretarz główny Krak. Zjedn. Przem. Węgl. dr. Włodek. Po przemówieniu prezesa Przybylskiego goście zwiedzili kilka katedr Akademii, zbiory i stację doświadczalną, a następnie udali się na Śląsk.

Zebranie dyrektorów Zjednoczeń przedst. Rad Zakładowych i ruchu zaw.

W dniu 13 stycznia 1947 r. t. j. w poniedziałek w sali kina „Uciecha" odbyło się zebranie Dyrektorów Zjednoczeń Fabryk i Przedsiębiorstw, Przedstawicieli Ruchu Zawodowego i Rad Zakładowych na terenie miasta Krakowa.

Zebranie zagaił tow. Ochab, Naczelnik Woj. Wydziału Przemysłowego, — udzielając głosu tow. Markowi, przedstawicielowi OKZZ, oraz tow. Kusto z ramienia Woj. Komitetu Wyborczego.

Zebrani uchwalili rezolucję, postanawiającą w imię odbudowy kraju oddać głosy na Blok Stronnictw Demokratycznych.

1.500 chłopów otrzyma ziemię z parcelacji

W dniu 14 stycznia br. odbędzie się w Nowym Sączu uroczystość Nadania Ziemi 1500 gospodarzom, z parcelacji [illegible].

Piękną tę i niezwykłą uroczystość za szczyci oprócz przedstawicieli państwa gen. Kuszko, który wygłosi tam okolicznościowe przemówienie.

Wdowy po poległych partyzantach

Dnia 16 b. m. o godzinie 17-tej odbędzie się walne zebranie wdów po poległych partyzantach i działaczach konspiracyjnych w lokalu Zarządu Oddziału Krakowskiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Kraków, Wielopole 15, II p. Obecność wszystkich wdów konieczna.

Bliższych szczegółów udziela sekretariat między 8.30—16.30. Kandydaci, którzy złożyli podania na koncesje sprzedaży wyrobów tytoniowych zgłoszą się bezzwłocznie w sekretariacie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D.

Kraków przed wyborami

Ostatnio odbyło się Wielkie Zgromadzenie Przedwyborcze pracowników Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Zebraniu przewodniczył przew. Rady Zakładowej tow. Zając, udzielając głosu przew. Komitetu Wyborczego tow. Ziferowi Henrykowi.

Następnie przemówił pierwszy sekretarz MK PPS tow. Reyman, wzywając do oddania głosów na listę Bloku Demokratycznego.

* * *

Na zebraniu przedwyborczym pracowników „Spółdzielni Przetworów Mięsnych" oraz Rzeźni Miejskiej w dniu 11. I 1947. przemawiali imieniem Wojska Polskiego ppłk. Dowgiałło z D. O. W. Kraków, zaś tow. Fr. Nagwizda imieniem PPS.

W rezolucji uchwalono oddać głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych Nr. 3.

Dnia 8 I. 1947 odbyło się zebranie przedwyborcze w fabryce „Chemimetal". Imieniem Wojska Polskiego przemawiał mjr. Tubaczkiewicz.

Z ramienia Bloku Demokratycznego przemawiali tow. Krawczyk (PPR) oraz tow. Nagwizda Fr. (PPS).

Rezolucja postanawiająca głosować na listę Nr. 3 została przyjęta przez aklamację.

* * *

Dnia 10. I. 1947 odbyło się w Fabryce „Helia" w Podgórzu, zebranie przedwyborcze w obecności całej załogi oraz Zarządu.

Przemówienia wygłosili imieniem Wojska Polskiego kpt. Szmidlin, imieniem PPS tow. Nagwizda Fr.

Po wysłuchaniu przemówień uchwalono rezolucję, w której postanowiono w dniu 19. I. 1947, oddać głosy na listę Nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Komunikaty Partyjne

W związku z organizowaniem przez CKW PPS centralnej sekcji lekarzy PPS — Miejski Komitet PPS Kraków przyjmuje zgłoszenia wszystkich lekarzy PPS-owców.

Przy rejestracji należy podać krótki życiorys obrazujący przebieg pracy zawodowej, społecznej i politycznej.

Termin upływa z dniem 23. I. 1947.

Wojewódzki Komitet PPS przystąpił na zarządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS do organizacji terenowych grup inżynierów i techników pepesowców.

W związku z tym Wojewódzki Komitet PPS przeprowadza w terminie do dnia 10 lutego rb. rejestrację wszystkich inżynierów i techników członków partii PPS z terenu województwa krakowskiego.

Zgłoszenie przyjmuje osobiście bądź też na piśmie Wydział Ekonomiczno-Przemysłowy WK Kraków, Rynek Główny 30 (pokój Nr. 43).

Przy zgłoszeniu przedstawić należy życiorys z uwzględnieniem szczegółowego przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej.

KOMUNIKAT Z. N. M. S.

Zarząd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wzywa wszystkich członków organizacji do wzięcia udziału w wiecu akademickim, zorganizowanym przez T. P. M. S. W., który odbędzie się w środę dnia 15. I. 1947 w sali „Rotunda" w II Domu Akademickim.

UWAGA PIASKARZE

Walne Zgromadzenie Koła PPS Sekcji Piaskarzy odbędzie się dnia 16. I. 1947 r. Rynek Główny 30 o godz. 10 rano.

Kalendarzyk wieców

16. I. br. godz. 11-ta WAWRZEŃCZYCE — przemawiają tow. Paluch Leon, Sobolewski Feliks; godz. 15-ta IGOŁOMIA — ci sami.

17. I. br. godz. 11-ta RADZIEMICE; godz. 15-ta PIECZONOGI — przemawiają tow. Paluch Leon, Pluta Eugeniusz.

18. I. br. godz. 11-ta WIERZBNO; godz. 15-ta OPATKOWICE — przemawiają tow. Paluch Leon, Łakomski Józef.

Każda złotówka na Daninę Narodową to cegiełka w odbudowie Ziem Odzyskanych

JÓZEF GARDECKI (41)

Było nas trzech

Idąc ulicą probowałem wynaleźć coś, co mogłoby mnie choć trochę usprawiedliwić:

— Cóż? myślałem, że biedaczyska pożyje sobie jeszcze z kilka miesięcy... A on tak się zawinął!...

— Wiem, w oczach jego wyszedłem teraz na błazna, na niewdzięcznika, na lekkoducha!... A przecież, w gruncie rzeczy lekkoduchem nie jestem. Przeciwnie — jestem obowiązkowy i dokładny...

Martwiłem się szczerze, że wywołać w sobie głębokiego żalu po jego śmierci nie mogę, że nie mogę wydobyć z siebie żalu, jaki bym chciał czuć! Coś czułem, rozumowo bardzo żałowałem go, ale serce było głuche, obojętne. Wstydziłem się tej oziębłości.

Wymijając przechodniów siłą woli wbijałem sobie w głowę świadomość, że był to przecież człowiek, który mię naprawdę lubił i któremu zawdzięczam pierwsze w życiu dwie nielegalne książki! Tyle nigdy niezapomnianych wrażeń!...

Ale to nie pomagało. Serce nie biło żywiej od tego uświadomienia i nie kochało więcej. Współczucie okazywała — tylko głowa.

Martwiła mię ta niewdzięczność i chłód.

Wymyślałem sobie, ile wlazło:

— Egoista!...
— Drewno bez czucia!
— Niewdzięcznik!
— Potwór zakamieniały!...

Poślizgując się na omarzniętym chodniku żałowałem straconej niedzieli: odwiedziwszy chorego spełniłbym obowiązek chrześcijański, a oprócz tego mogłem był spotkać siostrę Jadwigę na sali...

— Tak, rzeczywiście, — jestem głupiec!

— Gorzej: — jestem idiota i durreń! Tak się z chorymi i... z... ukochaną kobietą nie postępuje.

VIII.
STACH

Po dwóch miesiącach nieobecności, dnia czwartego stycznia przyszedłem zdrów do fabryki.

Na ogólne: „dzień dobry panom!" majster kiwnął mi z daleka głową dość życzliwie. Przyjście moje wprawiło go w zakłopotanie. Czeladnicy rzucili spojrzenia ukradkiem, spode łba, jak gdyby podniesienie głowy od roboty mogło im ubliżyć lub mnie oddać cześć za dużą. Ale niektórzy uśmiechali się życzliwie, z przyjaźnią. Czułem, że spoglądano w moją stronę inaczej niż dawniej, jakby na osobę starszą, ciekawszą. Zawstydzało mię to, ale pochlebiało zarazem.

Szczerym serdecznym uśmiechem przywitał mię Janek. Usadowiony daleko, walił drewnianym młotkiem w kawał blachy na kowadle, radośnie wyciągając ku mnie długą szyję. Stach, od rana umorusany sadzą na nosie, szukał czegoś po warsztacie. Był zły, bo nczył nowo przyjętego ucznia kitować. Zobaczywszy mnie rozjaśnił twarz i zgiął w czeluściach zadymionej kuchni.

Na dworze ciemno jeszcze. Cyzelernia pogrążona w mroku. Przy każdym pracowniku stoi płonąca lampa gazowa z ruchomym, płaszczym daszkiem i rzuca snop żółtego światła na robotę z półkulą, na ręce i dolną część twarzy.

Dostałem nową robotę. Szło mi niełego. Palce odwykły, zesztywniały, a cała osoba czuła się niewygodnie na kręconym stołku, jakby w świątecznym ubraniu. Trudno mi było od razu dopasować dłuta, uzgodnić czucie ręki z młotkiem, słowem — „podsadzić się" pod cyzelunek.

W dwie godziny potem, o dziewiątej, wszedł do warsztatu, co dnia o tej porze zwiedzający fabrykę, główny dyrektor techniczny. Majster, jak zwykle, zerwał się z miejsca na przywitanie. Rozmawiali. On raptem odwrócił się, spojrzał w stronę, gdzie siedziałem, i wymówił:

— Ach, to ten?...

— Tak.

A potem jeszcze ciszej zapytał:

— Wiele on ma?

— Trzydzieści pięć kopiejek dziennie.

— Niech mu pan pięć dołoży. — Rzucił okiem po warsztacie, znalazł wszystko w porządku i wyszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

S. O. K. w akcji przedwyborczej

(S) W tych dniach uruchomiono na całym obszarze Dyrekcji we wszystkich kierunkach, tak w pociągach dalekobieżnych, jak podmiejskich wagony propagandowe. Wagony te są obsłużone przez Służbę Ochrony Kolei, która wnosi duży wkład pracy w akcję przedwyborczą. Zadaniem sokistów jest w czasie jazdy pociągu rozprowadzanie materiału propagandowego, broszur, ulotek i t. p., oraz krótkie pogadanki z pasażerami, odnośnie do akcji wyborczej.

Zarówno ściany, jak i dachy wagonów udekorowane są malowniczo afiszami propagandowymi, drukowanymi jak i wykonanymi ręcznie farbami olejnymi przez pracowników kolejowych.

Wagony te wychodzą zarówno z Krakowa, jak Rzeszowa w kierunku Przemyśl, Jasło, Dębica, oraz Nowy Sącz, Chabówka. Ponadto funkcjonariusze SOK-u udekorowali wewnątrz i zewnątrz wszystkie stacje kolejowe we własnym zakresie.

Ze Służby Ochrony Kolei wysłane zostały cztery grupy propagandowe, składające się z aktywistów, z zadaniem przeprowadzenia przedwyborczych pogadanek, również między samymi sokistami na obszarze całej DOKP. Każda grupa składa się z 9 wyszkolonych aktywistów, przy czym pierwsza działa na terenie Krakowa, druga Rzeszowa, trzecia Nowego Sącza, czwarta Nowego Zagórza.

Niezależnie od pogadanek z sokistami, grupy biorą również udział we wszystkich zebraniach przedwyborczych dla ludności cywilnej.

Ogółem na terenie DOKP znajduje się ponad 200 funkcjonariuszy SOK-u, zaangażowanych w pracy przedwyborczej. Między innymi są oni również w Komisjach Obwodowych.

Należy dodać, że na czele Komendy Okręgowej SOK-u stoi płk. Nowakowski, zastępcą Komendanta Okręgu do spraw pol.-wych. jest kpt. Dul, a akcją w wagonach propagandowych kieruje por. Wójcik.

Unormowanie handlu zbożem

(o. d.) Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało rozporządzenie normujące obrót zbożem i produktami przemiałowymi.

W myśl tego rozporządzenia na prowadzenie handlu hurtowego zbożem wymagane będzie zezwolenie t. zw. zezwolenie „A" wydane przez Ministra Aprowizacji i Handlu, uprawniające do handlu hurtowego na terenie całego kraju lub zezwolenie „B" wydane przez właściwego Wojewodę uprawniające do handlu na terenie danego województwa.

Na prowadzenie młyna handlowego o zdolności przemiałowej ponad 10 ton dziennie wymagane jest zezwolenie „C" wydane przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu.

Przedsiębiorstwa przetwarzające zboże lub produkty przemiału jak browary, palarnie kawy, piekarnie, cukiernie itp. mogą nabywać zboże względnie mąkę hurtowo tylko w przedsiębiorstwach posiadających zezwolenie „A" lub „B".

Pracownicy „Zieleniewskiego" ku czci towarzyszy ofiar okupacji

Dyrekcja i Rada Zakładowa firmy „Zieleniewski" urządzają dnia 15 stycznia 1947 r. uroczystość ku czci pomordowanych przez okupanta robotników i pracowników tej firmy.

Wielka ilość zamordowanych wskazuje na wielki udział załogi fabryki Zieleniewskiego w walce z okupantem.

Wśród zamordowanych znajdują się wybitni działacze ruchu zawodowego naszego miasta, tow. tow. Marchewczyk Jan i Radłowski Kornel, którzy stali na czele Związku Zawodowego Metalowców.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wzywa wszystkie Oddziały i Rady Zakładowe o wysłanie delegacji ze sztandarami na tę uroczystość, celem oddania hołdu bojownikom, którzy zginęli w walce o niepodległość i sprawiedliwość społeczną Polski.

Uroczystość odbędzie się w zakładach firmy przy ul. Grzegórzeckiej.

Kto weźmie udział w eliminacjach konkursu świetlic robotniczych

W związku z zapowiedzianymi eliminacjami powiatowymi Ochotniczych Zespołów Artystycznych przy zakładach pracy i Związkach Zawodowych, Wydział Kultury i Oświaty przy OKZZ w Krakowie podaje do wiadomości, że udział swój zapowiedziały przez nadesłanie kart uczestnictwa następujące zakłady pracy: Izba Skarbowa, F-ka Skór Chromowych, Polskie Zakłady Garbarskie, Garbarnia i Farbiarnia Skór „Krawar", F-ka Skór „Fortuna", Garbarnia „Kolumbus", P. K. O., Polski Bank Rolny, Bank Gosp. Krajowego, Państw. F-ka Mundurów Wojsk., Państw. Szpital św. Łazarza, Z. Z. K. Kraków — Płaszów, Miejska Kolej Elektryczna, Krakowska F-ka Mydła „Smiechowski", „Solvay", „Altesse Wisła", „Zieleniewski", Robotniczy Klub Sportowy „Związkowiec", P. K. P. Kraków, „Suchard", „Społem".

Członkowie podziemia na ławie oskarżonych

(S) Wczoraj w Rejonowym Sądzie Wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciw 10 oskarżonym, wchodzącym w skład organizacji WIN i postawionym w stan oskarżenia o zdradę stanu.

Na czele bandy stoi Władysław Ejtminowicz, który miał pod swymi rozkazami również 3 kobiety: Zofię Noga, Marcjannę Sado i Katarzynę Dybowską. Świadkiem jest Konrad Dybowski, syn oskarżonej Katarzyny Dybowskiej, aresztowany również i osadzony w więzieniu warszawskim.

Bronią adwokaci: dr dr Rozmarynowicz, Libeskind, Buczyński, Heilpern, Turek, Ostrowski i Przybylski. Rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego.

Kary za nierejestrowanie samochodów

(o. d.) W wyniku przeprowadzonych rozpraw karno-administracyjnych przez Starostwo Grodzkie w Krakowie przeciwko właścicielom pojazdów mechanicznych, odpowiedzialnym kierownikom przedsiębiorstw za niezarejestrowanie w terminie lub niedostarczenie pojazdów mechanicznych dla celów akcji wyborczej, ukarano szereg osób.

Na fundusz wyborczy PPS

W dalszym ciągu na fundusz wyborczy wpłacili:

Straż Pożarna Komitet PPS (Madej Jan) 2.500 zł., tow. tow.: Benczowska Zofia 200 zł., Piekarski Marian 1.000 zł., Dal Tadeusz 500 zł., Komitet Dzielnicowy Podgórze 2.500 zł., Biuro kwaterunkowe Komitet PPS 2.000 zł., Kadłuczka Stanisław 500 zł., Głowiak Stanisław 180 zł., Opydo Józef 300 zł., Gliński Jan 200 zł., Firma Wachs (Komitet PPS) 500 zł., Inż. Rybko 600 zł., Rypalski Stanisław 200 zł., Osiedle Robotnicze 3.150 zł., Smolen Zdzisław 500 zł., Milicja Obywatelska 3.050 zł., Foryś 050 zł, Rzeszotko Józef 50 zł., Piątkowski Tadeusz 50 zł., Dziedzkarz 100 zł., Monopol Tytoniowy Dolne Młyny 16.800 zł., Śródmieście Komitet PPS 3.000 zł., Wojewódzka Komenda Milicji Ob. 4.000 zł., Społem Pischinger Komitet PPS 900 zł., I. Chromowa, Fabryka Skór, Komitet PPS 700 zł., Społem Nr. 3 2.000 zł., Bronowice Małe, Komitet PPS 2.000 zł., Dr. Tomasz Aschenbrener 1.000 zł., Fabryka Kryształ Komitet PPS 5.000 zł.

Tow. Włodek z Komitetu Kajet 200 zł. i wzywa tow. Mundka, Franka, Janka i Wojtka z F-my Kajet.

Szklar Jakub 500 zł. i wzywa prof. Mieczysława Piotrowskiego i tow. Stanisławę Bieszkową.

Pacześniak, Horodyński, Jurczyk, Michalik Bronisław 2.200 zł., Browar Żywiec 1.240 zł., Komitet Fabr. PPS Zieleniewski 2.500 zł.

Tow. Dębski Ignacy składa na fundusz wyborczy partyjny 200 zł. i wzywa tow. Gemrota Rudolfa i tow. Walowego Karola.

Tow. Kopiński Stanisław składa 200 zł. i wzywa tow. Kozę Tad., Jakuszka Andrzeja i Mroza Wojciecha.

Tow. Grodecki Marian składa 200 zł. i wzywa tow. tow. Mirotę Andrzeja, Skodę Józefa, Olchabskiego Stanisława, Melanowskiego Tadeusza, Kosteckiego Stanisława, Sołtysa Henryka.

Tow. Konieczny Jan składa 100 zł. i wzywa tow. Kozdrosia Rom.

Polski Związek Zachodni za Blokiem Demokratycznym

Rada Naczelna i Zarząd Główny P. Z. Z. w Poznaniu postanowiły przyłączyć się do akcji wyborczej Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Decyzję powyższą okręg małopolski P. Z. Z. podał do wiadomości wszystkich obwodów i kół P. Z. Z. na terenie całego województwa, zalecając natychmiastowe nawiązanie kontaktów z przedstawicielami Bloku Stronnictw Demokratycznych oraz na terenie powiatów i miast stałe współdziałanie w akcji propagandowej Bloku z punktu widzenia P. Z. Z.

Ponadto członkowie Zarządu P. Z. Z. okręgu małopolskiego, jak dr Henryk Dobrowolski kandydują do Sejmu z listy Nr. 3, inni zaś zajmując wysokie stanowiska pracują gorliwie w akcji przedwyborczej.

„Ziemia wydaje plony"

Zarząd Główny P. Z. Z. wydał broszurę informacyjno-propagandową p. t. „Ziemia wydaje plony", która określa wyraźnie stanowisko P. Z. Z. w związku z wyborami do Sejmu. Okręg małopolski P. Z. Z. przydzielił 1.000 egzemplarzy tej broszury Wojewódzkiemu Komitetowi Wyborczemu Stronnictw Demokratycznych oraz rozesłał dalsze 1.500 egzemplarzy do wszystkich obwodów i kół.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 16. I. 1947 r. (czwartek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.03 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z płyt. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.15 Życiorys Ryszarda Strzeleckiego, kandydata na posła. 11.20 Życiorys Józefa Cyrankiewicza, kandydata na posła. 11.25 Chwila muzyki. 11.30 Kronika krakowska. 11.38 Życiorysy: Jana Gancarczyka i Mieczysława Rzeszuta — kandydatów na posłów okręgu myślenickiego. 11.40 Chwila muzyki. 11.45 Odczyt Henryka Nidiola pt. „Puszcza Niepołomicka dawniej o dziś". 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Transkrypcje skrzypcowe na fortepianie. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Koncert dla szkół. Transmisja z sali „Roma". 14.00 Przerwa. 14.20 Przemówienie 14.30 Koncert życzeń. 14.45 „Rozmaitości" w układzie Adama. 15.00 „Głos młodych". 15.10 Muzyka. 15.25 5 minut poezji. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Muzyka angielska. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Pieśni cygańskie. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Muzyka o zmierzchu". 17.45 „Na ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Muzyka współczesna. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Rozmowy o życiu i sztuce. 19.30 Pieśni Szuberta. 19.45 „Odpowiadamy na listy" w oprac. mgr. Adama Niemczyka. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Popularny koncert symfoniczny. 21.00 Audycja rozrywkowa. 22.30 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.10 Wiadomości dziennika radiowego. 23.30 „Melodie świata". 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

SCALA — ŚWIT — UCIECHA: Pierwszy film powojennej produkcji polskiej Zakazane piosenki.

APOLLO — SZTUKA: Pełen emocji film produkcji szwedzkiej Zamieć śnieżna.

WANDA: Pod gołym niebem.

WARSZAWA: Sensacyjny film z życia cowboyów Zdradziecka Kula

GDAŃSK: Poemat filmowy „O szóstej wieczorem po wojnie".

WOLNOŚĆ: „Niebo jest dla was" — film produkcji francuskiej.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Traviata" — opera w 4-ch aktach G. Verdi'ego

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 — „Soczewica koło miele młyn" Stefana Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 — „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Noworoczna wyborowa". Rewia z Gromówną i Kwiatkowską.

GROTESKA — godz. 19 — „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

W piątek 17 b. m. o godz. 19.15 w Filharmonii dyrygować będzie Koncertem Symfonicznym Zdzisław Górzyński po raz pierwszy po powrocie z zagranicy, gdzie dał się poznać jako wspaniały muzyk i kapelmistrz. Solista Władysław Kędra odegra 2 utwory Chopina z tow. orkiestry: Wariacje na temat arii z op. Don Juana i Fantazję na tematy polskie. Poza tym wykonane będą Prokofiewa Romeo i Julia i Janaczka Laskie Tańce.

Bilety w cenie 30—150 zł. są do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 w godz. 10—14 oraz w Orbisie Rynek Główny.

Człowiek, który spędzał sen z powiek obywatelom trzech państw

ŚMIERĆ NA ZWROTNICACH

Było to w roku 1944. Mieszkańcy Wiednia i ludność Austrii zostali wstrząśnięci sensacyjną wiadomością o olbrzymiej katastrofie kolejowej w pobliżu Ausbach, która pociągnęła za sobą śmierć 260 podróżnych.

Jeszcze ze szpalt dzienników austriackich nie zeszły komentarze tej niebywałej katastrofy, a już w kilka tygodni potem opinia publiczna stanęła wobec nowego potwornego faktu katastrofy pociągu pośpiesznego w Niemczech w Jueteborgu. I tu śmierć poniosło wiele osób.

Kiedy w tydzień potem doszło do największej w historii kolejnictwa katastrofy pod Bia Torbagy na Węgrzech ua podróżnych padł strach. Tysięczne plotki na temat tych katastrof niepokoiły ludność trzech państw, stwarzając szereg przypuszczeń i sensacyjnych komentarzy.

ZAGADKA ROZWIĄZANA

Tymczasem policja austriacka, niemiecka i węgierska pracowały gorliwie, usiłując rozwiązać zagadkę, która tajemniczą nicią poszlak połączyła tragiczne wypadki. Naukowa ekspertyza i żmudne dochodzenia stwierdziły, że katastrofy były dziełem zbrodniarza, który przy pomocy dynamitu wysadzał w powietrze ekspressy i pociągi pośpieszne przepełnione podróżnymi. Ani policji węgierskiej, ani niemieckiej nie udało się wykryć tajemniczego zbrodniarza. Tymczasem w Wiedniu sprawa zbliżała się szybko do rozwiązania.

Policja austriacka po długich dochodzeniach zainteresowała się spokojnym i niepozornym kupcem wiedeńskim, który w czasie katastrof w tajemniczy sposób znikał z Wiednia.

PODWÓJNE ŻYCIE ZBRODNIARZA

Pewnego dnia dzienniki wiedeńskie rozniosły w nadzwyczajnym wydaniu ogromną sensację, która uspokoiła lęk, a równocześnie podekscytowała ciekawość mieszkańców Wiednia.

Spokojny kupiec Sylwester Matuschka został aresztowany pod zarzutem zbrodniczych zamachów na pociągi, w momencie, kiedy wybierał się w podróż do Francji z ładunkiem dynamitu celem dokonania nowych zamachów.

Zbrodniarz-szaleniec stanął przed sądem w Budapeszcie. Wszystkie dzienniki Europy poruszone były nieprawdopodobieństwem życia zbrodniarza, który w zeznaniach został zdemaskowany. Okazało się, że Matuschka prowadził podwójne życie. Na pozór był spokojnym, zamożnym obywatelem niemieckim, właścicielem kilku kamienic, o którym by nikt nie powiedział, że w mrokach swego sklepu układa sadystyczne plany wysadzania w powietrze pociągów z ludźmi.

TAJEMNICZY DUCH „LEO"

Zbrodniarz przed sądem tłumaczył się, że posiada 2 dusze, z których jedna, jako duch tajemniczego osobnika imieniem Leo każe mu dokonywać zbrodni.

Matuschka nie został skazany na śmierć. Psychiatrzy określili go jako szaleńca i tylko dlatego skazano go na dożywotnie więzienie. W czasie pobytu w więzieniu węgierskim zbrodniarz napisał swoje pamiętniki które natychmiast zakupiła amerykańska agencja prasowa.

POSTRACH EUROPY NA WOLNOŚCI?

Od tych dni minęły lata. Zawierucha straszliwej wojny światowej i potworne zbrodnie hitlerowskich „władców Europy" rzuciły cień niepamięci na człowieka, który odsiadywał karę za wysadzanie pociągów w powietrze.

Tymczasem w ostatnich dniach Węgry zelektryzowała wiadomość, że zniknął on z więzienia w tajemniczych okolicznościach. Policja węgierska zarządziła natychmiastowy pościg. Na podróżnych padł cień dawnego lęku. Ludzie z przerażeniem czytali plakaty — listy gończe, obiecujące wysoką nagrodę za wykrycie miejsca pobytu zbrodniarza.

Dochodzenia ustaliły drogę ucieczki Matuschki w stronę Jugosławii. Popłoch, jaki udzielił się Węgrom, dotarł z sensacyjną wiadomością do Francji, gdzie przypominiano sobie ostatnie projekty zbrodniarza przed jego aresztowaniem. Prasa francuska wzywa policję do czujności.

Na zwrotnicach francuskich węzłów kolejowych położył rękę strach. Nie wiadomo, czy w niepokoju tym nie ma nerwowej przesady. Ale legendy o ładunkach dynamitu zbrodniarza-szaleńca spędzają niewątpliwie sen z powiek niejednego spokojnego obywatela Węgier i Francji.

Od Olimpiady dzieli nas 13 miesięcy

Termin, oraz miejsce XIV z kolei Igrzysk Olimpijskich, zostały już ostatecznie ustalone.

Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w St. Moritz w dniach od 30 stycznia 1948 r. do 8 lutego 1948 r.

Zasadnicza ceremonia otwarcia nastąpi 29 lipca 1948 r. w miejscowości Wembley (pod Londynem). Igrzyska zakończone zostaną w połowie sierpnia tego samego roku.

Do rozgrywek zimowych pozostało jeszcze tylko 13 miesięcy a do głównych 16 miesięcy. Wchodzimy już w okres przygotowań tym więcej, że powołany został Polski Komitet Olimpijski, który zapowiedział już szereg obozów przygotowawczych.

Zagranica przygotowuje się

Amerykanie przygotowują się do igrzysk olimpijskich na rok 1948. Znany z przed wojny zawodnik niemiecki F. Pfeiper, prowadzi treningi najlepszych narciarzy amerykańskich. Obóz znajduje się w Sun Valley, gdzie panują doskonałe warunki śnieżne przez cały rok.

Emil Allais, twórca specjalnego tylu w narciarstwie zjazdowym, prowadzi kierownictwo drużyny francuskiej, — w skład której weszli zupełnie młodzi lecz zdolni zawodnicy.

Sztafeta olimpijska ominie Polskę

Sztafeta z „ogniem olimpijskim" nie będzie przechodzić przez Polskę. Bieg sztafetowy przedłużyłby się i musiano by trasę przeprowadzić przez Niemcy, co jest wykluczone. .

Flaga olimpijska zabezpieczona!

W piwnicy berlińskiego Banku Municypalnego odnaleziono flagę igrzysk olimpijskich. Flaga zniknęła po klęsce Niemiec. Znajdowała się ona od r. 1936 tj. od ostatnich igrzysk i uważano ją obecnie za straconą. Władze brytyjskie przekazały flagę Komitetowi Olimpijskiemu w Szwajcarii, skąd przekazana zostanie Wielkiej Brytanii.

Szkoła podoficerska dla dzieci partyzantów

3-letnia Szkoła Podoficerska dla małoletnich sierot po uczestnikach Ruchu Podziemnego oraz dzieci zasłużonych partyzantów i działaczy konspiracyjnych została utworzona w Gryfice. Początek roku szkolnego 10 marca br. Wymagane warunki: wiek 15—17 lat, fizyczna zdolność do zawodowej służby wojskowej, najmniej 3 kl. szkoły powsz., niekaralność. Szczegółowych informacyj udziela i podania o przyjęcie do Szkoły przyjmuje: Sekretariat Zarządu Oddział Krak. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D., Kraków, Wielopole 15, II p. do dnia 30. I. br.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia.

Uśmiechnij się

PRZED SĄDEM

Sędzia: Dlaczego Pan uciekł od swej żony?

Oskarżony: Bo zatruwała mi życie.

Sędzia: Więc po co brał Pan po tak smutnych doświadczeniach drugą kobietę

Oskarżony: Jako odtrutkę.

ŻONA DO PRZENICOWANIA

— Przyznasz przyjacielu, że twoja żona jest bardzo brzydka.

— Owszem, na zewnątrz nie jest ładna, lecz za to serce, usposobienie i wogóle wnętrze...

— Dam ci wobec tego dobrą radę: każ ją przenicować!

Pan X bawi na kuracji i pewnego dnia otrzymuje od żony telegram następującej treści: „Bądź wierny". — Nie namyślając się, telegrafuje w odpowiedzi: „Telegram przesłałaś za późno".

— Jak pan zobaczy moją żonę, proszę jej powiedzieć, żeby na mnie poczekała.

— Kiedy ja nie znam pańskiej żony.

— Aha! W takim razie powiedz jej pan, żeby na mnie nie czekała...

Nowe oblicze świata: Z cyklu wykładów popularnych pt. „Poznaj świat" wygłosi pogadankę prof. dr J. Szaflarski, dnia 15 stycznia 1947 pod tytułem „Egipt" ilustrowaną filmami. Odczyt odbędzie się o godz. 19 w sali Instytutu Geograficznego U. J. przy ul. Grodzkiej 64.

10-DNIOWE KURSY NARCIARSKIE DLA DZIECI OD LAT 10, młodzieży i dorosłych organizuje Miejski Urząd W. F. i P. W. — Kraków, ul. Zwierzyniecka 24. Zgłoszenia i informacje w godz. od 10—18, do dnia 15 bm. Możliwość wypożyczenia nart.

OPERETKA „WESOŁA WDÓWKA" LEHARA

grana jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków o godzinie 19-tej w Teatrze Groteska, ul. Skarbowa 2.

Ze względu na tłok przy kasach w porze wieczornej dyrekcja uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży w kasie teatralnej od godz. 10 rano

Czy byłeś?

Czy widziałeś

Czy słyszałeś?

Czy poznałeś?

„ROZKOSZNĄ DZIEWCZYNĘ"

[illegible] komedią muzyczną w przekładzie J. Tuwima.

Jeszcze nie!

Bo pewnie nie wiesz, że „Rozkoszna dziewczyna" to Beata Artemska, a jej partnerem jest Marian Demar. Reżyserował Tadeusz Pilarski. Teraz już wiesz! więc czekamy. Teatr „Komedia Muzyczna" Lubicz 48 codziennie o godz. 19, a w niedziele i święta o godz. 16 i 19. —

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53. M—18524